

To najlepszy kąsek z naszej kuchni, o Panie!

A co oni o tym mówią?

Amerykańska gazeta „News York Times“: „Należy raz jeszcze zaznaczyć, że zagadnienie sowiecko-polskie, jak ważne by ono nie było, nie spowoduje rozłamu między Sowietami a mocarstwami zachodnimi“.

Komentator radia amerykańskiego, Steed, w związku z wypadkami w Warszawie: „Polski rząd emigracyjny dokonał oburzającego politycznego manewru, wydając rozkaz przejścia do walki z bronią w ręku. Ta londyńska grupa Polaków wydała ten przedwczesny rozkaz, mając jedynie na celu osiągnięcie jakiegoś efektu propagandowego. Mikołajczyk i jego wspólnicy, ponoszący odpowiedzialność za ten rozkaz, są krwawymi mordercami. Powinno się ich natychmiast postawić przed międzynarodowym trybunałem, w którym znajdowaliby się przedstawiciele Związku Sowieckiego i Anglii.“

Angielski tygodnik „Illustrated London News“: „Trzeba sobie uświadomić, że widoki na rozwiązanie problemu polskiego są bardzo nikłe. Niezależnie od dalszego rozwoju wypadków Anglicy będą w stanie wywierać tylko bardzo nieznaczny wpływ.“

Według doniesień biura Reutera „Sowiety wysunęły żądanie, aby rząd emigracyjny publicznie zrezygnował z gwarancyj angielskich z roku 1939. To żądanie sowieckie umotywowano podczas pobytu Mikołajczyka w Moskwie tym, że ukształtowanie stosunków politycznych i granic we wschodniej Europie jest przede wszystkim sprawą Związku Sowieckiego. Dla tego życzenia Moskwy także rząd angielski okazuje w ostatnim czasie coraz większe zrozumienie.“

Rozkaz dzienny Moskwy. Specjalny sprawozdawca agencji „Telepress“ donosi z obszaru frontowego: „W czasie walk nad górnym biegiem Wisły wojska niemieckie zdobyły rozkaz dzienny naczelnej komendy sowieckiej do wojsk bolszewickich t. zw. pierwszego frontu ukraińskiego, nakazujący m. in.:

1. Wszystkie jednostki nielegalnych organizacyj polskich oddaje się zasadniczo do dyspozycji generała Berlinga. Muszą one jednak wydać swą broń, a ich przywódców należy internować celem przeszkolenia.

2. Jeżeli wśród tych grup znajdują się elementy zarażone faszyzmem, całe jednostki należy odtransportować na zaplecze celem przeszkolenia. Jako punkt zborny dla tych jednostek wymieniono miasto Saratow nad Wołgą, skąd ma się odbyć dalszy transport Polaków w głąb Związku Sowieckiego.“

Ze Sztokholmu donoszą: „Do Londynu nadeszły informacje, z których wynika, że na podstawie rozkazu wydanego przez moskiewskie władze centralne zostali internowani w obozie koncentracyjnym w Majdanku pod Lublinem wszyscy członkowie „A. K.“ rozpoznani i ujęci przez bolszewików na terenach okupowanych ostatnio przez armię czerwoną. Większość tych Polaków, między nimi około 220 oficerów, wysłali bolszewicy w kierunku wschodnim.“

Generał Sosnkowski: „Sumienie całego świata zostało obciążone grzechem, jedynym w historii, ponieważ wskutek bierności i obojętności aliantów, ludność Warszawy musiała ginąć pod ruinami.“

Depesza iskrowa nadana z rejonu Kowla do radiostacji w Bari z prośbą o dalsze jej przekazanie do wszystkich dających się osiągnąć polskich instytucyj: „Jesteśmy przez Rosjan rozbrojeni. To jest koniec polskiej armii. — Niech żyje Polska!“

